10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. Nr. 125.

Kraków, niedziela 28 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Powrót francuskich uchodźców.





Po zakończeniu działań wojennych we Francji uchodźcy powracają zwolna do swoich domów. Na zdjęciu na lewo widzimy uchodźców, odpoczywających w lesie Melun pod Paryżem. Przez całe tygodnie znosili oni straszliwą nędzę, wędrując przez kraj, w poszukiwaniu schronienia. Na granicy między obsadzoną a nieobsadzoną częścią francuskiego terenu gromadzą się masy powracających uchodźców, jak to widzimy na zdjęciu po prawej stronie. Kto okaże dokumenty osobiste, ten może zaraz ruszać w dalszą drogę do swej ojczystej okolicy.

Atak niemieckich łodzi pościgowych na południową Anglję.

Zatopienie licznych okrętów handlowych. — Dalsze loty wywiadowcze.

Berlin, 28 lipca. **Naczelna Komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie łodzie podwodne uzyskały cały szereg znacznych sukcesów: jedna z łodzi zatopiła sześć uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności 33.700 ton, druga zatopiła 26.338 ton oraz angielski kontrtorpedowiec „Whirlwind". Trzecia łódź rozbiła silnie ubezpieczony konwój i zatopiła uzbrojony brytyjski okręt handlowy „Sambre" pojemności 5.260 ton.

Podczas uderzenia niemieckich łodzi pościgowych na angielskie wybrzeże południowe zatopione zostały, jak to już zakomunikowano, cztery nieprzyjacielskie okręty handlowe łącznej pojemności 32.000 ton, a dalszy okręt handlowy pojemności 2000 ton został podpalony.

Mimo dalszego pogorszenia się pogody flota powietrzna przeprowadziła dalsze wywiady aż do wysp Szetlandzkich, oraz nad całem wschodniem wybrzeżem Szkocji i Anglji.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały urządzenia portowe Cardiff, Aberthow, i Hastings. Stwierdzono liczne pożary. Dalsze ataki skierowane były na ważny kolejowy punkt węzłowy Tunbridge-Wells, oraz na wielkie składy nafty w Thameshaven. Brytyjskie samoloty próbowały dokonać w nocy na 27 lipca nalotów. Nieliczne rzucone bomby nie wyrządziły żadnej szkody. Jeden brytyjski samolot został podczas walki powietrznej zestrzelony, drugi strąciła artylerja przeciwlotnicza. Jeden samolot niemiecki został strącony w walce powietrznej nad kanałem, drugi zaginął. (p)

Deszcz bomb posypał się na Maltę.

Rzym, 28 lipca. Włoski komunikat wojenny brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: baza marynarki wojennej na Malcie została w ciągu nocy skutecznie zbombardowana.

Poza zestrzeleniem w Afryce Północnej samolotu typu Gloucester, czem już doniesiono, został jeszcze jeden samolot tego samego typu zniszczony.

Na innych frontach nie zaszło nic poważniejszego. (p)

Kanclerz Rzeszy przyjął rumuńskich mężów stanu.

Salcburg, 27 lipca. **Führer i Kanclerz Rzeszy przyjął w piątek, w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa królewsko-rumuńskiego premjera Gigurtu oraz królewsko-rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Manoilescu.**

Przy rozmowie, która toczyła się w duchu istniejących między Niemcami a Rumunją stosunków gospodarczych, byli obecni: rumuński poseł w Berlinie Ramalo i niemiecki poseł w Bukareszcie Fabricius.

Minister von Ribbentrop podejmował rumuńskich mężów stanu.

(§§) **Salcburg**, 27 lipca. Prezes rady ministrów król. Rumunji Gigurtu i król.-rumuński minister spraw zagranicznych Manoilescu zostali w ciągu piątku przyjęci przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa na zameczku Fuschl.

Rumuńscy ministrowie opuścili Salcburg.

(§§ **Salcburg**, 28 lipca. Po przyjęciu u kanclerza Hitlera rumuńscy mężowie stanu powrócili do Salcburga, skąd pociągiem nadzwyczajnym o godz. 19.30 wyjechali, żegnani na dworcu przez ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa. (p)

Program przyjęcia rumuńskich mężów stanu w Rzymie.

Rzym, 27 lipca. Według doniesień państwowej prasy wieczornej rumuński premjer Gigurtu i minister spraw zagranicznych Manoilescu przybędą do Rzymu w sobotę przedpołudniem. Rumuński poseł przy Kwirynale Bossy udał się na powitanie gości na granicę włoską a poseł włoski w Bukareszcie będzie obecnym na powitaniu gości w Rzymie.

Jak donosi „Giornale d'Italia", goście zostaną powitani na dworcu przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, a potem udadzą się do hotelu. Następnie złożą oni wizytę hr. Ciano w Palazzo Chigi i odbędą z nim pierwszą naradę. W związku z powyższą wizytą hr. Ciano wyda w Villa Madama śniadanie, w którem wezmą udział liczne osobistości włoskie i rumuńskie.

Popołudniu rumuńscy ministrowie złożą wieńce w Panteonie na grobach królewskich, na pomniku Nieznanego Żołnierza, jak również na pomniku poległych faszystów.

Zakończeniem programu przyjęcia gości będzie obiad w rumuńskiem poselstwie, na który przybędzie hr. Ciano, jak również liczne osobistości rumuńskie i włoskie. Goście rumuńscy opuszczą Rzym w sobotę wieczorem, udając się do Bukaresztu.

Wydalenie z granic Rumunji za próby akcji sabotażowej.

(§) **Bukareszt**, 27 lipca. Władze rumuńskie wydaliły z granic państwa dyrektora rumuńsko-francuskiego towarzystwa naftowego Columbia, Coulona oraz kilku wyższych urzędników tegoż towarzystwa i subwencjonowanego przez kapitał francuski towarzystwa naftowego Concordia — łącznie 12 osób.

Wspomnianym urzędnikom, przeważnie Francuzom, udowodniono iż przygotowywali oni akty sabotażu na terenie zakładów przemysłu naftowego.

Min. Walter Funk przemawiał na temat polityki gospodarczej Europy.

(§§) **Berlin**, 27 lipca. W ubiegły czwartek niemiecki minister gospodarki i prezydent niemieckiego Banku państwa Walter Funk wygłosił wobec przedstawicieli prasy zagranicznej i niemieckiej referat na temat zagadnień europejskiej polityki gospodarczej.

Jak wiadomo minister Funk otrzymał od Reichsmarszałka Goeringa zlecenie wypracowania obszernego planu, mającego na celu uaktywnienie gospodarki niemieckiej po zakończeniu wojny.

Nowe niemieckie czasopismo ukazało się w Bukareszcie.

(§) **Bukareszt**, 27 lipca. **Ukazał się w Bukareszcie pierwszy numer nowego czasopisma w języku niemieckim p. t. „Volk im Osten", przeznaczonego dla południowego-wschodu.**

Minister spraw zagranicznych Rumunji zaopatrzył pismo słowem wstępnem, przyczem oświadczył: „W związku z kształtowaniem się przyszłych losów Europy współpraca niemiecko-rumuńska posiada wielkie znaczenie dla obszaru Europy południowo-wschodniej. Dzięki zacieśnieniu bliskich stosunków między obszarem gospodarczym wielkoniemieckim zyska gospodarstwo Rumunji wraz z niezbędnemi dla Niemiec surowcami nowy impuls życiowy a w związku z tem podniesie się stopa życiowa ludności rumuńskiej. Niemiecka grupa narodowa współżyjąca na przestrzeni wielu wieków z narodem rumuńskim była zawsze cennym przedstawicielem niemieckiej kultury. Po uzgodnieniu nowych kierunków krajowej polityki zagranicznej będzie ona mogła być duchowym pośrednikiem i w jeszcze lepszej mierze spełni swe zadanie na drodze rozwiązania wielu problemów życiowych na tym obszarze".

Podziękowanie generała Franco Adolfowi Hitlerowi.

(§§) **Berlin**, 27 lipca. Głowa państwa hiszpańskiego generalissimus Franco przesłał telegraficznie Adolfowi Hitlerowi swoje szczere podziękowanie za udzielenie mu z okazji hiszpańskiego święta narodowego wielkiego Złotego Krzyża orderu Orła Niemieckiego.

Mandel postawiony w stan oskarżenia.

(§) **Genewa**, 28 lipca. Radjo francuskie donosi, że rząd wytoczył b. ministrowi Georges Mandlowi dochodzenia karne z powodu dopuszczenia się przez niego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa. (p)

Powrót do normalnej pracy...

Kraków, 27 lipca.

W numerze czwartkowym zamieściliśmy wiadomość, że według postanowienia niemieckiego Kanclerza Rzeszy **polscy jeńcy wojenni zostali zwolnieni z obozów jeńców wojennych.** Nasi rodacy zatem, którzy w drugiej połowie ubiegłego roku zostali powołani do służby wojskowej, a potem we wrześniu walczyli na polach bitew z przeciwnikiem, przerastającym ich możliwości, a następnie znaleźli się w niewoli, **przestali obecnie być jeńcami wojennymi, stając się osobami cywilnemi.** Wprawdzie narazie nie opuszczą oni Niemiec, ponieważ zostaną użyci przy pracy w rolnictwie, ale fakt, iż nie są oni obecnie jeńcami wojennymi, lecz cywilnymi robotnikami rolnymi, cywilnymi rzemieślnikami i urzędnikami zatrudnionymi w leśnictwie, jest sam w sobie tak pocieszającym, iż wiele tysięcy rodzin polskich z zadowoleniem przyjęło naszą przedwczorajszą wiadomość o decyzji Führera w stosunku do dawnych polskich jeńców wojennych.

Przeniesienie polskich jeńców wojennych w stan cywilny — **wyjątek stanowią** jedynie nadal pozostający w obozach jeńców wojennych polscy oficerowie — daje naszym dawnym wojskowym, którzy pełnili czynną służbę w wojsku, jak również rezerwistom, którzy przed wybuchem wojny podczas mobilizacji zostali powołani do wojska, **cały szereg ułatwień.**

Nie są oni zmuszeni do zatrzymywania się wyłącznie w zasięgu obozów jeńców wojennych i nie podlegają już placówkom urzędowym dowództwa wojskowego, miarodajnym dla obozów jeńców. **Mają się oni stosować tylko do zarządzeń niemieckich urzędów rolniczych i podległych urzędów,** tak, jak to dotyczy już od kilku miesięcy tych osób, które udały się na roboty z Generał. Gubernatorstwa do Niemiec. Przysługuje im dalej **prawo noszenia ubrań cywilnych** i w takich ubraniach mogą wykonywać swą pracę.

Jak nas informują ze strony dawnych polskich żołnierzy, traktowanie polskich jeńców wojennych w obozach, zorganizowanych przez niemieckie dowództwo wojskowe, **nie pozostawiało nic do życzenia.** Problemy dotyczące jeńców wojennych były **rozwiązywane ściśle według międzynarodowych układów.** Ze strony niemieckiej usiłowano natychmiast po zakończeniu działań wojennych w Polsce ulżyć doli setkom tysięcy, które znalazły się w obozach. W „Stalaga'ch“ znajdowały się urządzenia, które w obozach jeńców wojennych w czasach wojny światowej wogóle nie egzystowały. Traktowanie było **zawsze humanitarne,** tak, że kierownictwom tych obozów wielokrotnie **wyrażano uznanie.**

Celowe użycie jeńców wojennych do pracy było już dawniej brane pod uwagę. **Z czasów wojny światowej znanym jest fakt, że jeńcy wojenni, zdolni do pracy, — byli przydzielani do rozmaitych czynności.** To samo działo się i obecnie. Już podczas zbioru ziemniaków, buraków itp. w r. 1939 zatrudniono wielką ilość polskich jeńców wojennych w pracy na roli. Zwracały na to uwagę zdjęcia, które ukazały się w naszej prasie. Mimo wszystko jednak użycie jeńców było przedsięwzięte **w ograniczonych ramach.** Osoby, które nadawały się do pracy w jakiejś gałęzi gospodarki, rękodzieła czy też przemysłu, były również pociągnięte do pracy. Według statystyki miarodajnych placówek 10.2 procent powołanych do pracy jeńców wojennych było użytych w gospodarce. Jeńcy wojenni byli również **pociągani do prac nad kulturą roli,** a więc w meljoracji itd. Szczególnie wydatnem było użycie jeńców w pracach na roli na wiosnę.

To zastosowanie polskich jeńców wojennych zostało jednak szybko w całości zakończone. Dopiero postanowienie niemieckiego Kanclerza Rzeszy, zarządzające zwolnienie polskich jeńców ze stosunku niewoli wojennej i przywrócenia im stanu cywilnego, **położyło kres całemu szeregowi następstw wojny.**

Ponieważ także jeńcy wojenni mocarstw zachodnich byli pociągani do rozmaitych prac, przeto **nie było żadnego stanu wyjątkowego odnośnie do przynależnych do dawnego wojska polskiego i byłych jeńców wojennych.** Różnica między polskimi jeńcami wojennymi a francuskimi, belgijskimi i angielskimi jeńcami polegała jedynie na tem, że stosownie do bardziej fachowego wykształcenia jeńców wojennych z wojskowych oddziałów mocarstw zachodnich byli oni używani raczej do prac w niemieckiej gospodarce i przemyśle, a mniej w pracy na roli.

Świadomość, że nie jest się już jeńcem wojennym i nie jest się jako taki traktowanym, musi podnieść na duchu i w pewnej mierze uszczęśliwić każdego, kogo to dotyczy. Także i dla rodzin dawnych polskich jeńców wojennych radosną będzie wiadomość, że ich mężowie i synowie mogą **zabrać się do normalnej pracy** i mają możność dzięki tej pracy samodzielnie troszczyć się o swe utrzymanie.

Obserwator.

Znamienne oświadczenie amerykańskiego admirała.

— **Waszyngton**, 27 lipca. Inżynier-szef marynarki kontradmirał Moreell na wtorkowem posiedzeniu komisji morskiej parlamentu zakomunikował, że z powodu braku fachowych robotników w stoczniach, **plan Roosevelta rozbudowy floty napotyka na trudności.**

Odwrót Anglików niweczy strategiczny plan Weyganda

Dokument Nr. 36 ze zbioru tajnych aktów francuskich. — Doniesienie Reynauda do Churchilla z dnia 24 maja 1940 r.

Tajne! 24 maja 1940.

Do sir Ronald H. Cambell, obiegiem, wręczony przez kapitana de Margerie w dniu 24 maja 1940, godzina 20.

Dosłowne brzmienie informacji, skierowanej dzisiaj przez pana Reynauda do pana Winstona Churchilla.

„Dziś przedpołudniem przesłał mi Pan depeszę o wydanem przez Pana generałowi Gort poleceniu w sprawie wykonania planu Weyganda. Generał Weygand informuje mnie na podstawie telegramu generała Blancharda, że armja angielska, wbrew formalnemu i dziś rano potwierdzonemu przez generała Weyganda rozkazowi, zdecydowała się przeprowadzić odwrót na odległość 40 km i w kierunku portów, gdy tymczasem nasze wojska idące z frontu południowego na północ, celem połączenia się z armjami północnemi sprzymierzonych, zyskały na terenie. — Wskutek odwrotu, generał Weygand czuł się zmuszonym do dokonania zmian w planie pochodu. Obecnie czuje się on zmuszonym do zaniechania zamknięcia wytworzonej wyrwy i tworzenia równej linji frontu. Nie trzeba podkreślać, jak brzemienne są następstwa, wynikłe z tego powodu.

Tureckie koła gospodarcze o niemiecko-tureckim układzie handlowym

Berlin, 27 lipca. W dniu 25 lipca został podpisany ramowy układ gospodarczy, zawarty między Niemcami a Turcją w Ankarze między przedstawicielami rządu niemieckiego i tureckiego. Układ ten reguluje przyszłą wymianę towarową między Niemcami a Turcją.

(§) **Ankara**, 27 lipca. **Niemiecko-turecki układ handlowy, podpisany we czwartek, który przewiduje wymianę towarową w wysokości 21,4 miljonów funtów tureckich, został bardzo życzliwie powitany w tutejszych kołach gospodarczych.**

Układ daje możliwość ponownego sprowadzania przez Turcję niezbędnie potrzebnych wysokowartościowych artykułów przemysłowych z Niemiec, których import został przerwany wskutek politycznego stanowiska Turcji.

Z drugiej strony zawarcie układu jest oceniane równocześnie jako dowód, że **Niemcy, pomimo wojny, są w stanie przyjmować na siebie dostawy w wielkim stylu.** Podkreślają tu, że układ handlowy nie stanowi w żadnym wypadku normalnego traktatu, jedynie służy do rozwiązania niewykonanych od chwili wybuchu wojny zleceń na skutek wypowiedzenia umowy rozrachunkowej przez Turcję.

Spodziewają się tu, że stopniowo po zlikwidowaniu starych rachunków rozwiną się może warunki, umożliwiające zawarcie nowego układu. W każdym razie zdają tu sobie sprawę z tego, że **taki rozwój stosunków będzie ściśle związany z linją zagranicznej polityki Turcji, która musi w przyszłości uniknąć wszelkiej dyskryminacji Niemiec.** Zrozumiano tu, że gospodarcza orjentacja i oparcie się o Niemcy będą niemożliwe, jeżeli górować będzie polityka, pracująca w przeciwnym kierunku.

„Anglja chce podkopać powagę Hiszpanji“

= **Madryt**, 27 lipca. **Londyński korespondent madryckiego dziennika „ABC“ piętnuje wysiłki prasy angielskiej mieszania się do spraw polityki hiszpańskiej.**

Stwierdza on, że pewne koła brytyjskie czynią planowe wysiłki, aby podkopać powagę Hiszpanji. Wiele redakcyj dzienników londyńskich urabianych jest w tym kierunku przez niepoważne pisemko, wydawane w Londynie przez emigrantów hiszpańskich.

Następnie korespondent przytacza jako przykłady cytaty artykułów wstępnych pism angielskich, w których w sposób zupełnie otwarty nawołuje się do wybuchu powstania w Hiszpanji i w których grozi się zablokowaniem Hiszpanji pod auspicjami Anglji.

Rozgoryczenie w Hongkongu z powodu brytyjskich zarządzeń ewakuacyjnych

(=) **Szanghaj**, 27 lipca. **W Hongkongu panuje silne oburzenie na Anglików z powodu zarządzonej przez nich ewakuacji kobiet i dzieci.**

W czasie posiedzenia rady rządowej, jakie się odbyło w ub. czwartek, a o którem mówią, że miało najbardziej burzliwy przebieg, szereg mówców uznał zarządzenie o deportacji kobiet i dzieci wbrew ich woli, za jaskrawy przykład naruszenia zasad wolności i sprawiedliwości.

Niezależnie od tego zarzucono brytyjskim władzom w Hongkongu, iż wykazały one całkowitą indolencję przy przeprowadzaniu akcji opróżniania miasta z ludności.

Admiralicja brytyjska przyznaje się do strat na morzu.

(§§) **Berlin**, 28 lipca. **Brytyjska admiralicja zmuszona jest ponownie przyznać się do utraty okrętów, spowodowanej celnemi trafieniami bomb niemieckich.**

Jak donosi biuro Reutera, tym razem chodzi o angielski statek strażniczy „Fleming“, który według ogłoszonego w piątek popołudniu komunikatu admiralicji brytyjskiej został zatopiony w Kanale La Manche wskutek celnego trafienia bombą lotniczą. Według tegoż komunikatu admiralicji angielskiej nie udało się uratować nikogo z załogi, aczkolwiek w pobliżu znajdowały się statki angielskie.

(§) **Lizbona**, 28 lipca. Skoro Londyn zmuszony jest podać straty spowodowane bombami lotniczemi, to przyznaje się jedynie do jednostek najmniejszych, które fale morza wyrzucają na brzeg.

I tak we czwartek doniesiono urzędowo, że w związku z nieprzyjacielskim atakiem lotniczym zaginęły 3 brytyjskie szalupy „Kingston“, „Calena“ i „Rodine“. Natomiast przemilczano stratę poważniejszych jednostek, a doniesienia o tem ugrzęzły w przepastnych szufladach biurka Churchilla. (p)

Odwetowa akcja władz rumuńskich wobec Anglików.

(=) **Bukareszt**, 28 lipca. Urzędowo komunikują, że angielskie władze w Port Said w Egipcie zatrzymały trzy rumuńskie statki handlowe a mianowicie rumuński frachtowiec „Bucegi“, który z ładunkiem towarów znajdował się w drodze do Rumunji oraz dwa rumuńskie statki-cysterny „Oltena“ i „Steana“, które zdążały do Rumunji po nowy transport nafty. Władze rumuńskie zastosowały odwet w stosunku do Anglji, zatrzymując 18 barek, płynących na Dunaju. (p).

Wyspy Alandzkie nie zostały odstąpione żadnemu trzeciemu mocarstwu.

(§) **Moskwa**, 27 lipca. Według wiadomości z kół dyplomatycznych, tutejszy poseł fiński Paasakivi prowadził w ostatnim czasie z rządem sowieckim rokowania, dotyczące ustroju wysp Alandzkich.

W związku z tem, ze strony Finlandji złożono przyrzeczenie, że wyspy Alandzkie nie zostaną odstąpione żadnemu trzeciemu mocarstwu, względnie nie będą oddane w zależność żadnemu trzeciemu państwu.

Pozatem Finlandja miała podobno przyznać Unji Sowietów prawo regularnego kontrolowania przez swoich pełnomocników na miejscu wojskowej sytuacji wysp Alandzkich.

Fińsko-rosyjski układ handlowy został ratyfikowany.

Helsinki, 27 lipca. **Prezydent Republiki Fińskiej ratyfikował w piątek fińsko-rosyjski układ handlowy.**

W wyniku traktatu handlowego przybyła rosyjska delegacja handlowa pod kierownictwem Pawła Alexandrowa, aby pertraktować na miejscu co do wykonania rosyjskich zamówień.

Rosja sowiecka otrzymała prawo tranzytu do Hangoe.

(=) **Sztokholm**, 27 lipca. Jak obecnie dopiero podano do wiadomości, Rosja sowiecka otrzymała w Finlandji Południowej ograniczone prawo tranzytu, polegające na utrzymywaniu kolejami żelaznemi komunikacji z Hangoe. Pierwszy pociąg sowiecki odszedł właśnie z granicy fińskiej do Hangoe.

Nowy kanał nawadniający w sowieckiej Azji Środkowej.

(§§) **Moskwa**, 27 lipca. Jak doniosło we czwartek wieczór moskiewskie radio z Taszkientu, w dniu 24 lipca dokonano w Uzbekistanie otwarcia nowego wielkiego kanału nawadniającego w okolicy północnej Ferghana.

Kanał, długości 160 kilometrów, wybudowano dzięki ochotniczej pracy chłopów, zajętych w kolektywach i służy do nawadniania plantacyj bawełny.

Unarodowienie litewskich banków i zakładów przemysłowych.

Kowno, 27 lipca. **Rząd litewski na podstawie dekretu zastępcy prezydenta państwa postanowił natychmiastowe ustanowienie ministerstwa przemysłu. Kierownikiem tego ministerstwa został mianowany inż. Th. Alperavicius.**

Pozatem opublikowano liczne ustawy, dotyczące **unarodowienia banków i zakładów przemysłowych.** W myśl tych ustaw wszystkie banki, towarzystwa ubezpieczeń i kasy oszczędności zostały unarodowione. Dla ośmiu największych banków litewskich, a mianowicie dla Banku Litwy, Banku Komercjalnego, Banku Krajowego, Banku Międzynarodowego, Banku Spółdzielczego, Ukio-Banku, Żydowskiego Banku Centralnego oraz Banku Kredytowego zostali już ustanowieni komisarze.

Z kont prywatnych można podnosić miesięcznie najwyżej 250 litów.

Pozatem wydano zarządzenie, iż wszystkie metale szlachetne w sztabach, jak również w innem obrobieniu oraz kamienie szlachetne, znajdujące się w zakładach jubilerskich, mają być odstawione najpóźniej do dnia 27 lipca. Do tego samego dnia musi być przeprowadzone unarodowienie banków.

Drugą ustawą uregulowano sprawę unarodowienia zakładów przemysłowych w ten sposób, że wszystkie przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 20 osób, oraz zatrudniające powyżej 10 osób, pracujące przy pomocy siły mechanicznej, zostają unarodowione. Zakłady, zatrudniające poniżej 10 osób nie będą unarodowione nawet w takim wypadku, jeśli pracują przy pomocy siły mechanicznej. W zakładach unarodowionych zostaną ustanowieni komisarze, którzy są zobowiązani do utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu bez żadnej przerwy. Unarodowienie musi być przeprowadzone w ciągu 5 dni.

Tajne posiedzenie Izby gmin i Izby lordów — oto oznaki ogólnego zamieszania w Londynie.

= **Sztokholm**, 27 lipca. **O panującem w Londynie zamieszaniu, oraz o fakcie coraz silniej występującej różnicy poglądów wśród śmietanki plutokratycznej, świadczy zwołanie tajnych posiedzeń obydwu izb parlamentu brytyjskiego.**

Według informacji Biura Reutera, — oświadczył Attlee w Izbie gmin, że Izba na tajnem wtorkowem posiedzeniu omawiała kwestje dotyczące spraw zagranicznych. Na zapytanie posłów poszczególnych ugrupowań Attlee w sposób znaczący odpowiedział, że jakoby większość Izby była zdania, iż w chwili obecnej wskazanem jest raczej odbywanie posiedzeń tajnych, niż jawnych.

„Associated Press“ komunikuje na temat odbytego onegdaj tajnego posiedzenia Izby lordów, że członkowie tej Izby mieli podjąć uchwałę w sprawach dotyczących polityki zagranicznej, która to uchwała spotkała się z protestem przedstawiciela partji pracy lorda Addisona.

W dalszym ciągu obrad dały się słyszeć poważne różnice zdań na temat umowy z Japonją w sprawie zamknięcia linji do Burmy. Niektórzy członkowie Izby lordów określili tą umowę jako uwłaczającą

Olbrzymie zapasy lontów wybuchowych znaleziono w piwnicach rumuńskiego tow. naftowego „Columbia“

(§) **Bukareszt**, 28 lipca. **Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowy komunikat w sprawie wydalenia z Rumunji szeregu wybitnych inżynierów i dyrektorów dwóch francuskich towarzystw naftowych, którym zarzuca się akcję sabotażową.**

Po opublikowaniu dokumentów przez niemiecki urząd spraw zagranicznych rumuńskie ministerstwo spraw wewnęrznych było w możności zidentyfikować nazwiska i osoby podanych w tych dokumentach 12-tu osób, wydelegowanych do Rumunji dla dokonywania aktów sabotażowych.

W siedzibie bukareszteńskiej francuskiego towarzystwa naftowego „Columbia“ dokonały władze bezpieczeństwa rewizji, w wyniku której **w piwnicach gmachu dyrekcji znaleziono olbrzymie zapasy lontów wybuchowych oraz wykryły inne urządzenia.**

Nie ulegało wątpliwości, że gmach towarzystwa „Columbia“ był **ośrodkiem przygotowanej przez Francuzów i Anglików akcji sabotażowej,** do czego nadawał się szczególnie z powodu zainstalowanej tam specjalnej sieci rurociągowej. (p).

Wielkie zainteresowanie wystawców Targami Wschodniemi.

(§) **Królewiec**, 27 lipca. O wielkiem zainteresowaniu sfer gospodarczych 28 niemieckiemi Targami Wschodniemi w Królewcu, trwającemi w czasie od 11 do 14-go sierpnia br. świadczy coraz liczniej napływające zgłoszenia firm, które pokładają wielkie nadzieje w akcji propagandowej swych wyrobów na tym wielkim międzynarodowym targu na Wschodzie.

Aczkolwiek w chwili obecnej swój udział w Targach zgłosiło ponad 2.000 wystawców, niema dnia, aby nie napływały nowe zapytania w sprawie stoiek wystawowych. W głównych pawilonach targowych znajdzie pomieszczenie powszechna wystawa wzorów, techniczna i budowlana, wystawa rolnicza i rzemieślnicza i in. podzielone na 27 sekcyj i 350 branż wszelkich gałęzi przemysłowych, które wystawią swe wyroby począwszy od najdrobniejszych artykułów codziennego użytku na wielkich maszynach przetwórczych skończywszy.

Jednem z głównych i korzystnych urządzeń targowych jest fachowa selekcja eksponatów i troska o to, by znalazły się one we właściwych pawilonach, co w dużym stopniu ułatwia orjentację nabywcy czy zwiedzającego.

Wznowienie połączeń lotniczych we Włoszech.

Rzym, 27 lipca. Agencja prasowa „Agit" donosi, że kilka linji lotniczych podjęło znowu swą normalną działalność. Chodzi tutaj o trasę Rzym—Turyn, obsługiwaną codziennie przez towarzystwo „Avio-Lineo", linję tygodniową Rzym—Brindisi—Ateny—Rodos, należące do „Ala Littoria", wkońcu o linję Rzym—Barcelona.

Płonie wielki angielski skład nafty na wyspie Trinidad.

Nowy Jork, 27 lipca. **We czwartek wybuchł wielki pożar w składach nafty na wyspie Trinidad, będącej kolonją brytyjską na północnem wybrzeżu Wenezueli.**

Bliższe szczegóły dotyczące pożaru są narazie nieznane.

Produkcja lanitalu we Włoszech.

Rzym, 27 lipca. Według informacji agencji „Agit" produkcja włoska lanitalu, podniosła się w roku 1939 na 2 i pół miljona kilogramów w porównaniu do 1,683.000 w roku 1938.

Dzieje willi Medici.

Rzym, 27 lipca. Agencja prasowa „Agit" podaje krótką historję słynnej willi Medici, w której do niedawna mieściła się Akademja Francuska. **Willa ta znalazła się w posiadaniu francuskiem od roku 1804**, kiedy to królestwo Etrurji musiało ją oddać Francji wzamian za pałac Mancini, **zniszczony w roku 1798 przez Neapolitańczyków**, w chwili, gdy Francuzi opuścili Rzym. Od roku 1804 zamieszkiwał willę ambasador francuski przy Watykanie, kuzyn cesarza Napoleona, kardynał Fesch. Gdy potęga napoleońska upadła, zwróciło się w roku 1815 Wielkie Księstwo Toskańskie, do którego dynastji willa należała poprzednio, z rewindykacją do Francji, starając się przynajmniej odzyskać zabrane stamtąd dzieła sztuki. Francja jednak odrzuciła pretensje Toskany, pod różnemi pozorami i **pozostała w dalszym ciągu właścicielką tego pięknego zabytku architektury włoskiej.** Dopiero obecna wojna oddała Włochom na własność ten pałac.

Zmurszały gmach Ligi Narodów rozpada się.

Także i Francja wystąpi z Ligi.

Genewa, 27 lipca. **Według pogłosek, krążących w dobrze poinformowanych kołach generalny sekretarz Ligi genewskiej Avenol złożył w sekretarjacie Ligi swoją dymisję od dnia 31 sierpnia 1940. Krążą pogłoski, że krok Avenola został poprzedzony decyzją rządu francuskiego wystąpienia w najbliższych dniach z Ligi genewskiej.**

Wymienione koła zapewniają, że minister spraw zagranicznych Baudouin zażądał od generalnego sekretarza Ligi Avenola w każdym razie złożenia dymisji, ponieważ jego dalsza działalność nie zgadza się z zamiarami rządu francuskiego.

Avenol objął urząd sekretarza Ligi w dniu 1 lipca 1933, jako następca sir Eryka Drummonda. Składający się z 65 osób sekretarjat generalny, którego eksperci finansowi zostali przesiedleni częściowo do Stanów Zjednoczonych, ma być w przyszłości kierowany przez dyrekcję w składzie 3-ch osób. **Zadaniem tej dyrekcji ma być ostateczna likwidacja sekretarjatu Ligi Narodów.**

Wkrótce po wybuchu wojny, gdy sytuacja finansowa zmusiła Avenola do zwolnienia większej części swego personalu, oświadczył generalny sekretarz, że kapitan nie może opuścić swego okrętu, zanim wszystkie sprawy nie zostaną na pokładzie uregulowane. Obecnie Avenol opuszcza pokład okrętu, który przez dziesięć miesięcy żeglował ze zgaszonemi światłami i z opuszczoną do połowy masztu flagą, nie poszukiwany przez żadnego przeciwnika.

Podjęcie komunikacji okrętowej we wsch. części morza Śródziemnego.

(§) **Bukareszt**, 27 lipca. Według wiadomości nadeszłych do portu w Gałaczu, mniejsze okręty greckie i tureckie podjęły ponownie komunikację wzdłuż wybrzeży wschodniej części Morza Śródziemnego. **W ten sposób w portach tureckich i greckich przyjmowane są ponownie transporty dla Trypolisu, Bejrutu, Haify i Aleksandrji.**

Liczne parowce przyjmują transporty towarów kolonjalnych i innych artykułów orjentalnych **dla portów na Dunaju**, a również oczekują tu w przyszłym tygodniu nadejścia pierwszych okrętów z temi artykułami, których dotkliwy brak daje się w Rumunji odczuwać już od pewnego czasu (cytryny, pieprz).

Z portów dunajowych mają wymienione statki greckie i tureckie **wywozić drzewo i zboże.** Urzędowy komunikat rumuński stwierdzający, że **wody rumuńskie nie stanowią już niebezpiecznej strefy,** wpłynął bardzo uspokajająco na zagraniczne koła żeglarskie, i skłonił je do podjęcia z powrotem ruchu handlowego.

500 dzieci angielskich przybyło do Ameryki.

Oburzenie ludności na uprzywilejowanie dzieci zamożnych rodzin.

Nowy Jork, 27 lipca. Nowojorski tygodnik „Friday" zajmuje się problemem ewakuacji dzieci angielskich do Stanów Zjednoczonych. Pismo podkreśla, że **Amerykanie przyjmują ze wzrastającem zdziwieniem fakt, iż wśród 500 dzieci, które dotychczas przybyły do Ameryki, nie znajduje się ani jedno dziecko rodziny robotniczej, lecz wyłącznie dzieci arystokratów i bogatych ludzi.**

Madryt, 27 lipca. Problem ewakuacji dzieci odgrywa w angielskiem społeczeństwie w dalszym ciągu olbrzymią rolę. — **Zwłaszcza ludność robotnicza jest silnie rozgoryczona uprzywilejowaniem dzieci bogatych rodzin.** Przeciwko tej niesprawiedliwości zwraca się nawet „Times" w liście otwartym.

Ostrą krytykę wywołał również fakt, że lord Halifax, który przy użyciu szumnie brzmiących frazesów odrzucił możliwość zawarcia pokoju, **jednak jako jeden z pierwszych wysłał swego syna w bezpieczne miejsce.**

Zatuszowanie tego nielojalnego czynu przed szerokiemi masami ludu angielskiego, jakiem jest ewakuowanie dzieci zamożnych rodzin, sprawia min. Duff Cooperowi i jego pomocnikom wydatne trudności.

Dyplomatyczne zwycięstwo mocarstw osi.

= Obok wojskowych sukcesów mocarstw osi, które znalazły wyraz w pokonaniu Francji, oraz całego szeregu narodów, stojących u boku Anglji i Francji, zlikwidowaniu blokady angielskiej, zniszczeniu brytyjskiego panowania na morzu i w zupełnem wyeliminowaniu Wielkiej Brytanji z życia gospodarczego kontynentu europejskiego, kroczy polityczno-dyplomatyczna aktywność osi Berlin-Rzym. Niemcy i Włochy postawiły sobie za zadanie zupełnie nowe ukształtowanie politycznego obrazu Europy, celem zabezpieczenia w ten sposób pokoju na długą metę.

Dzięki stworzeniu niemiecko-sowieckiej granicy interesów i przesiedleniu Niemców z terenów przypadłych Rosji sow., jak również z krajów bałtyckich, powstały na wschodzie trwałe stosunki. To wyjaśnienie wzajemnych stosunków wyszło na korzyść obu partnerów.

Niemcy i Włochy są natomiast niezainteresowane w rozwoju wypadków w krajach bałtyckich, ponieważ chodzi tam o przegrupowania, które interesują wyłącznie Unję Sowietów i zainteresowane państwa. Adolf Hitler jeszcze w swej ostatniej mowie przed parlamentem wskazał ponownie na stabilizację stosunków Niemiec wobec Unji Sowietów i oświadczył, że z chwilą ustanowienia granicy interesów stworzony został stan trwały na tym odcinku.

Przed kilku dniami czołowi mężowie stanu królestwa Węgier bawili w Niemczech, celem wyjaśnienia z miarodajnemi czynnikami Niemiec wszystkich kwestyj, jakie nadają się do dyskusji. We wszystkich punktach uzyskano pełne uzgodnienie poglądów w przyjaznym duchu. Prasa węgierska oceniła rozmowy w Monachjum i w Berlinie jako wydarzenie o doniosłem znaczeniu i jako symbol ścisłego związku i przyjaźni, łączących Węgry z państwami osi.

Również w tych dniach bawili w Niemczech jako goście rządu niemieckiego miarodajni politycy Rumunji, Bułgarji i Słowacji. Wszyscy ci politycy zjechali się w Niemczech w przekonaniu, że od Niemiec i Włoch mogą oczekiwać sprawiedliwego rozwiązania wszystkich aktualnych zagadnień, gdyż właśnie południowo-wschodnia Europa posiadająca ogrom nierozwiązanych jeszcze problemów, tęskni za trwałym i ugruntowanym pokojem.

Anglja dotychczas czyniła nieustanne wysiłki wyciągnięcia korzyści z sytuacji stworzonej traktatem wersalskim, wysługując się przytem antagonizmami istniejącemi pomiędzy poszczególnemi państwami. W ten sposób Anglja udzieliła Rumunji — wbrew wszelkim przewidywaniom rządu rumuńskiego, przyrzeczeń gwarancyjnych, a równocześnie starała się wygrywać poszczególne narody wzajemnie przeciwko sobie, a wszystkie te narody łącznie przeciwko Niemcom.

Wszystkie usiłowania Wielkiej Brytanji spaliły na panewce. W przebiegu obecnej wojny narody bałkańskie dowiedziały się, ile wartają brytyjskie przyrzeczenia pomocy, a nadto przekonały się, że Anglja w dzisiejszej sytuacji nie jest już w stanie odegrać jakiejkolwiek roli w dziedzinie gospodarczej, w końcu zaś zobaczyły, że Niemcy i Włochy, pomimo wojny, wypełniają swoje zobowiązania zagraniczne i są w stanie zastąpić w zupełności rynek angielski. Wreszcie nie znajdzie się już dzisiaj nikt, ktoby dawał Anglji nawet najmniejsze szanse zwycięstwa.

Nowa orjentacja polityczna w krajach bałkańskich jest rezultatem sytuacji stworzonej zwycięstwami mocarstw osi. Londyn i Paryż przestały być centrum politycznem Europy. Układy, traktaty i dyktaty, jakie były stamtąd narzucane narodom, nosiły w sobie zarodki niezliczonych konfliktów i zaognień.

Jak długo Niemcy i Włochy były słabe dało się utrzymać sztuczny stan niepewności i niepokoju. Dziś siły wojskowe mocarstw zachodnich są złamane, a ich gospodarcza hegemonja rozwiała się. Nowy porządek w Eropie, za który Niemcy i Włochy ponoszą odpowiedzialność, zagwarantuje sprawiedliwy podział stref gospodarczych, bezpieczeństwo stworzonych przez siebie granic i pokojowe współżycie narodów.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA.

Niesamowite zdarzenie Amerykanina.

5)

Często mówił mi i skarżył się na swój zły stan zdrowia, który widocznie wywoływał u niego poważny niepokój. Prosił usilnie, abym zbadał dokładnie wszystkie jego organa, zwłaszcza jego oczy, które, jak mówił, bardzo mu kiedyś dokuczały. Kiedy zrobiłem zwyczajne badanie jego oczu, wykryłem, że cierpi z powodu nadzwyczajnej formy niewyróżniania barw, co jest pokrewne jakimś halucynacjom lub nienormalnym stanom umysłowym, zjawiającym się okresowo, a o czem on zupełnie nie chciał mówić. Ilekroć zaś mnie odwiedzał, zawsze miałem sposobność, aby znowu studjować jego rękę, a każdorazowe odczytywanie z jego dłoni utwierdzało mnie w coraz większem przekonaniu, że oto mam przed sobą prawdziwą tajemnicę, której odkrycie sowicie wynagrodzą poniesione trudy.

Tymczasem, chociaż bardzo pragnąłem wzbogacić swoją wiedzę szczegółami z życia mego nieszczęśliwego pacjenta, to jednak obawiałem się zamęczać go ciągle nowemi pytaniami, które go naturalnie bardzo wyczerpywały. Lecz wkrótce potem nieoczekiwanie nastąpiło tragiczne zdarzenie, odkrywając mi rąbek tajemnicy, którą tak pragnąłem panu rozwiązać.

Pewnej nocy, bardzo późno, o godzinie 4-tej nad ranem, wezwano mnie spiesznie do łoża człowieka, który został postrzelony. Kiedy pochyliłem się nad nim, zobaczyłem ku swemu zdziwieniu mego tajemniczego pacjenta. Wówczas dopiero dowiedziałem się, że jest bardzo bogaty i nadzwyczaj wpływowy, że posiada wielkie luksusowe mieszkanie, pełne skarbów sztuki, którem zawiaduje liczna służba. Od jednego z domowników dowiedziałem się, że nazwisko mego pacjenta jest Rikard Burvel — jeden z najwięcej szanowanych obywateli Nowego Jorku, faktycznie jeden z najsławniejszych filantropów, człowiek, który w ciągu życia poświęcił nietylko swój czas, ale i majątek na dobroczynne cele — słowem dobroczyńca i opiekun potrzebującej ludzkości.

Lecz to, co mnie najwięcej zaskoczyło, to była wiadomość, że w domu tym przebywa dwóch policjantów, którzy czuwają nad zaaresztowanym Burvelem, oskarżonym o morderstwo. Funkcjonarjusze zapewnili mnie, że tylko przez wzgląd na jego wysoką pozycję społeczną w gminie pozwolono obwinionemu korzystać z opieki lekarskiej w własnym domu; zarządzenia władz są surowe, muszą czuwać nad nim nieustannie i nie wolno im opuszczać pokoju, nawet gdyby uwięziony nie był zdolny do ucieczki.

Bez dalszych pytań zabrałem się natychmiast do zbadania zranionego i wykryłem, że cierpi z powodu rany postrzałowej na plecach, w okolicy między 5—6 żebrem. Gdy dalej badałem, okazało się, że kula przeszła koło kości pacierzowej i zatrzymała się przy sercu, wobec tego natychmiastowe usunięcie jej uważałem za bardzo niebezpieczne. Dałem choremu tylko środek nasenny i zaraz wróciłem do policjantów, od których otrzymałem dalsze szczegóły w tej sprawie.

Przed kilku godzinami znaleziono zwłoki niewiasty nad brzegiem rzeki w okolicy bardzo ruchliwej. Znaleziono ją około godziny drugiej w nocy. Kilku drukarzy z wydawnictwa „Kurjera", którzy wracali ze swej pracy, usłyszało krzyki i pospieszyło na ratunek.

Zbliżając się do miejsca wypadku, widzieli jakiegoś człowieka, ginącego w cieniach nocy. Przypuszczając, że jest to tajemniczy morderca, tak dawno i bezskutecznie poszukiwany przez organa policyjne z powodu wielu podobnych zbrodni, popędzili dalej, aby go złapać. Coś żywego uciekało przez labirynt ciemnych uliczek, a w czasie biegu wydawało okrzyki podobne do głosu wiewiórki.

W przekonaniu, że już nie będą go mogli dopędzić, jeden z drukarzy strzelił w kierunku szybko uciekającego cienia. — Strzał był celny i zaraz potem usłyszeli jęki.

Zbliżając się szybko do rannego znaleźli mężczyznę wijącego się na bruku w strasznych boleściach. Mężczyzną tym był Rikart Burvel.

Odkrycie, że mój o smutnym wyrazie twarzy przyjaciel jest wmieszany w to wstrętne morderstwo, bardzo mnie zmartwiło. Lecz następnego już dnia z radością wyczytałem w dzienniku, że popełniono błąd, błąd godny pożałowania, lecz godny wybaczenia ze względu na towarzyszące mu okoliczności.

Dowody, zebrane przez władze bezpieczeństwa, były tego rodzaju, że sędzia uznał podejrzanego o zbrodnię za niewinnego i na tej podstawie kazał usunąć policję z domu Burvela; lecz śledztwo prowadzono w dalszym ciągu, aby zebrać jak najwięcej materjału dowodowego i przez opublikowanie wyników jego dać Burvelowi pełną satysfakcję.

Zeznania jego samego, złożone na łożu boleści, były przekonywująco pomyślne. Odpowiadając na pytanie, dlaczego był w tej części miasta o tak późnej porze, powiedział, że wieczór spędził w Florence Mission, gdzie miał przemowę do nieszczęśliwców, którzy się tam zebrali; i że potem poszedł z młodym pracownikiem misyjnym, aby odwiedzić pewną niewiastę dogorywającą na gruźlicę. To zeznanie było potwierdzone przez owego misyjnego pracownika, który twierdził, że Burvel w odniesieniu do tej biednej niewiasty był bardzo łagodny i współczujący, i że jej nie opuścił wcześniej, aż śmierć wyzwoliła ją zupełnie z cierpień.

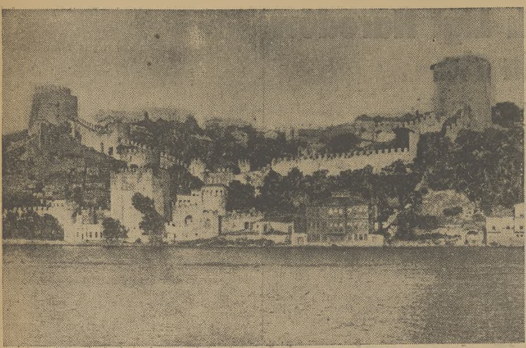
Innym znowu dowodem, który wyjaśniał, że drukarze mylili się co do człowieka, którego widzieli tylko w ciemnościach nocy, było zeznanie, złożone przez każdego z nich, że wszyscy słyszeli kilka słów wypowiedzianych przez mordercę i że te słowa były w języku francuskim. A było także udowodnione ponad wszelką wątpliwość, że Burvel zupełnie nie znał języka francuskiego.

Wreszcie dowodem pomyślnym dla niego było odkrycie, uczynione na miejscu, gdzie znaleziono zwłoki niewiasty. Kilka bluźnierczych i brudnych słów w języku francuskim było niezgrabnie napisanych czerwoną kredą na bramie i progu pobliskiego domu; a były one pełne szyderstw pod adresem policji, która nie zdołała dodotychczas wykryć i schwycić właściwego mordercy.

Biegli w piśmie jednogłośnie stwierdzili, że Burvel, którego charakter pisma był wytworny, nigdy nie mógł był napisać tych słów w ten sposób. Dalej — w czasie jego aresztowania nie znaleziono na jego ubraniu lub ciele żadnego osobliwego znaku, żadnego śladu krwi obcej, któraby mogłaby go była zdradzić.

Koniec całej sprawy był taki, że jednogłośną decyzją sądu Burvel otrzymał zupełne uniewinnienie. Wyrok brzmiał, że kobieta została zamordowana z ręki jakiegoś osobnika, nieznanego dotychczas organom bezpieczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dardanele. — Twierdza turecka.



Adrjanopol.

Dzisiejsza Turcja.



Typy kobiet tureckich.

Kraków, 19 lipca.

Turcja — do 1922 roku cesarstwo Ottomańskie — obecnie republika, obejmuje Azję Mniejszą, stanowiącą półwysep wysunięty w stronę Europy i raczej do Europy niż do Azji przynależny, zachodnią i południową część przyległej Armenji oraz zachodni i środkowy Kurdystan, nadto południowo-wschodnią część półwyspu Bałkańskiego. Ten skrawek niziny Trackiej, sięgający po rzekę Maricę, wraz z dawną stolicą Turcji Konstantynopolem, to resztka rozległych niegdyś posiadłości tureckich w Europie.

Razem obejmuje ona 762,741 km kw. i liczy zgórą 16 miljonów mieszkańców.

Obszar ten ma charakter etnograficzny **czysto turecki**, gdyż po wielkiej wojnie wysiedlono Greków, zamieszkujących azjatycki brzeg morza Egejskiego. Wśród nielicznych mniejszości znajduje się mała kolonia Polaków. Zajmują oni niedaleko Bosforu małą wioskę Adampol, założoną przez Adama Czartoryskiego w roku 1832.

Dzięki Tracji jest Turcja **w posiadaniu ważnego węzła, który łączy Europę z Azją.** Odwiecznym strażnikiem tego węzła jest Konstantynopol, czyli Stambuł (dawniejsze Bizancjum lub Carogród), rozłożony malowniczo nad wodami morza Marmara, Bosforu i prześlicznej zatoki Złotego Rogu. Po azjatyckiej stronie Bosforu wyrosło ciche miasteczko muzułmańskich cmentarzy — Skutari. Tutaj grzebano Turków, którzy gardzili spoczynkiem w Europie, powodowani nienawistną odrazą do „ziemi niewiernych“. **Położenie na granicy dwu światów odbiło się i na obliczu miasta.**

Ściśle turecką jest Anatolja, na której brzegi cztery morza rzucają nieznużenie swe fale. Od północy morze Czarne, posępne i nieprzyjazne, gdy nadciągające z rykiem nawałnice wzburzają nagle jego wody, morze Śródziemne od południa, morze Egejskie i morze Marmara od zachodu. Od ustawicznego działania wody brzegi się poszczerbiły i wypełniły rozpadlinami. Te zachodnie wybrzeża od pradawnych czasów neciły żeglarzy dogodnemi przystaniami. A ponad niemi wysoko wznosza się **łańcuchy górskie**, spiętrzone jakby jakiś wał ochronny. Dzikie potoki pędzą tam z niepohamowaną siłą wypełniając srebrzystym dźwiękiem wąwozy i spadają poprzez skały i różnobarwny żwir. A tam, gdzie żyzna wilgoć napoiła ziemię, wyrosły wysokie lasy sosnowe i jodłowe, gaje jaworów, buków i dębów rozprzestrzeniają tam swe dachy liściaste, palmy kołysza pierzastemi wachlarzami i ziemia niknie pod bujną roślinnością.

Posuwając się dalej ku wnętrzu, wkraczamy na wyżynę Anatolijską, która jakby zawstydzona ubożuchną swą szatą roślinną chowa się w dole poza obramowaniem nadmorskich pasów górskich, obejmujących ją jakby dwoma ramionami wychodzącemi z torsu wyżyny Armeńskiej: górami Pontyjskiemi od północy, górami Taurus od południa. Pod suchem tchnieniem wiatru zamiera życie, **rozpoczyna się okolica stepowa, która miejscami przybiera nawet charakter pustynny.** Spalone latem trawy i zioła składają się na bogactwo ziemi. Wydaje się niekiedy, że słońce wypaliło wszelkie barwy z tej ziemi, a jednak jest ono znowu tem, co stepy rano i wieczór czarująco rozżarza. Niebo i step należą do siebie. Step staje się posępny, gdy nadciągają ponad nim chmury, zdaje się być obumarły, gdy słońce rozżarza go z góry i wreszcie niezmiernie marzycielski u schyłku dnia, gdy dal nurza się w błękitno-fioletowych oparach. Wśród stepów leżą spokojnie słone jeziora, obramowane trzciną i sitowiem. Miejscami wznoszą się spadzisto **kolosy górskie**, wyprzedzające olbrzymie wzniesienia wschodniej Anatolji, jak np. **Ercias**, którego biały lodowy czub śmiało przeciwstawia się nawet najbardziej palącemu słońcu.

Klimat wewnętrznej Anatolji zmienia się w swej istocie krańcowo.

Przejściowe pory roku, a szczególnie wiosna są tak krótkie, że niezbyt mogą złagodzić ostre przeciwieństwa między kąsającym mrozem zimy i suszącym żarem lata. Północne wiatry niosące ze sobą deszcze natrafiją na opór gór na wybrzeżu i jedynie czasami przedzierają się przez przełęcze górskie, wilgotne masy powietrza od zachodu, wnosząc trochę świeżości w skwar i posuchę. Podczas gdy klimat morski na wybrzeżu **pozwala glebie na wydawanie najbogatszych roślin i obfitości owoców**, step tonie w kurzu, wysycha woda niewielkich rzeczułek, a upał czyni popękaną ziemię łaknącą deszczu.

Ludzie, którzy zamieszkiwali Anatolję, zmieniali się w ciągu tysięcy lat, w czasie których Mała Azja była areną donioslych wydarzeń historycznych. **Zdala od zgiełku miast, żył chłop anatolijski, pędząc na pastwiska kozy, owce i barany, oraz wlokąc przez rolę drewniany pług ze skibami.** Zazieleniały się winnice, w ogrodach dojrzewały brzoskwinie, orzechy i melony, oraz wszelkie jarzyny. Kobiety prządły w domach, tkały dywany i plotły z sitowia kobierce. Po cichu i skromnie wiodły one swe życie w jednostajnym rytmie wśród gmatwaniny krętych uliczek wiejskich. — Gdy jednak nadchodziło święto lub jakaś rodzinna uroczystość, obejmowały się wówczas za ręce i wśród pląsów, śmiechu i śpiewu składały dań radości życia.



Turek w stroju anatolijskim z pasem chroniącym brzuch przed przeziębieniem.

Po wojnie światowej Kemal Attaturk objął kierownictwo państwem tureckiem.

Wola jego zaczęła kształtować, ugniatać, rozbudowywać.

Znikły zasłony i kraty. „Ojciec Turcji“ umiał znaleźć odpowiednią drogę do wiary we własne siły i we własne możliwości.

Życie straciło ostatnio charakter wschodni na skutek reform republikańskiego rządu, a **Turcja prawie że zupełnie zeuropeizowała się.** Dawnych Turków w fezach czy turbanach i zawoalowanych kobiet już nie spotyka się. Duch reformy wniknął głęboko w organizm społeczny, **zaprowadzono przymus szkolny, obowiązujący dzieci od 6—16 lat.** Duch ten nie wszedł jednak całkowicie w życie, zwłaszcza w stosunku do kobiet, upośledzonych jeszcze pod względem publiczno-prawnym wśród wyznawców Islamu. Religja mahometańska przestała być powszechnie obowiązująca. Reforma poszła tak daleko, że Turcy **zamienili dawny alfabet arabski na łaciński**, nieco zmodyfikowali go stosownie do potrzeb języka, przybrali nazwiska nowe i coraz częściej zarzucają dawny niedołężny sposób uprawy ziemi, wymagający na wyżynie sztucznego nawadniania, i prymitywne narzędzia rolnicze, usiłując rozwinąć u siebie rolnictwo, a także przemysł na sposób europejski.

Dziś mniej widzi się wielbłądów, a coraz więcej samochodów.

Dawną architekturę wypierają budynki w stylu nowoczesnym. Zmieniają się nietylko stroje, ale i zwyczaje i sposób życia. Europeizacja wyciska swe piętno na zewnętrznym wyglądzie miast i na krajobrazie wsi, wdziera się w życie publiczne i prywatne, do lokalów rozrywkowych i prywatnych domów.

Największy opór stawiają nowej fali życia charakterystyczne dla Wschodu kontrasty: wspaniały budynek, a za nim odrapana lepianka, zbytek i rozrzutność obok skrajnej nędzy, tu luksus i przepych, a nieco dalej brud i ubóstwo. Lecz przyszłość stanęła otworem przez młodą republiką od czasu nawiązania stosunków politycznych i gospodarczych z innemi państwami.

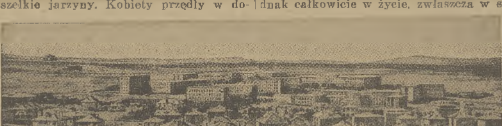
Ludność turecka **pochodzenia mongolskiego** w 66 procentach trudni się rolnictwem i ogrodnictwem, kwitnącem w dolinach i na nizinach nadbrzeżnych, oraz hodowlą bydła, przeważnie wewnątrz kraju. Nieznaczny procent mieszkańców oddaje się górnictwu, które dostarcza trochę węgla kamiennego i brunatnego, rud ołowiu, srebra, miedzi, złota, antymonu, chromu, żelaza oraz soli.

Miasta skupiają w sobie ledwo 24 procent ogółu ludności.

Obecna stolica Ankara (uprzednio Angora) liczy około pół miljona mieszkańców. Po wojnie światowej Konstantynopol abdykował ze stanowiska stolicy, na korzyść tej małej ongiś, ale leżącej w głębi kraju mieściny. Najważniejszym portem Turcji jest Smyrna, znana z wywozu fig i pięknych dywanów. Głównemi produktami wywozu z Turcji są owoce południowe i korzenie, z których znanym na cały świat jest pieprz turecki, oraz wełna.

Dziś Turcja ściąga na siebie uwagę wskutek swego położenia na granicy interesów Wschodu i Zachodu, Południa i Północy.

Zygmunt Selwiński (Kraków).



Turcja — Ankara. Widok na nową dzielnicę [illegible]



Widok na Bosfor i morze Marmara.

SZKOCI.

Pewnego Szkota oskarżono o zabójstwo. Tylko jakieś alibi mogło go uratować.

Obrońca zaczyna przemówienie:

— Wysoki sądzie! Mój klient otrzymał krytycznego wieczora bezpłatny bilet do teatru. Czy sądzicie panowie, że mógł go nie wykorzystać?

Po krótkiej naradzie oskarżony został uwolniony.

Naczelny redaktor Leopold Retscher. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow. Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 1.